

# Tygodnik

# Jarosławski

poświęcony sprawom miasta i powiatu.

Prenumerata z przesyłką pocztową:  
Kwartalnie 3. ZŁ.  
miesięcznie 1 ZŁ.

Łokal wydawnictwa: ul. Słowackiego 24  
Otwarty codziennie od godz. 1.—2.

Ceny ogłoszeń:  
Ogłoszenia zwykłe 16 gr. za 1 mm. | W tekście 80 gr. za 1 mm.  
Nadesłane 40 » » 1 » | Przed tekst. red. 100 » » 1 »  
Tabele lub zestawienia cyfrowe o 20% droższe. Ogłoszenia zamiejskowe  
o 25%, zagr. o 50% droższe. Kolumny ogł. zwykle składają się z 6 szpalt  
— Biura ogłoszeń otrzymują rabat wedle umowy. —  
Osobom prywatn. udziela się przy wielorazowych ogł. odpowiedniego opustu

**Niedokrewni i rekonwalescenci po grypie piją wyśmienity porter lwowski „IMPERJAL“.  
Smakosze ciemnego piwa piją tylko lwowski „BAWAR“.**

**Z gwiazdą i harmonją wszelkiej po-  
myślności kilka ziarenek myśli -  
z powodu...**

Jeden ze znamion kainowych nowych czasów jest rozbijanie faktów na atomy w celach analizy krytycznej. Wydarzenia pospolite, często bardzo niepozorne, któreby w epoce mniej przegniętej pod względem kultury przeszły niepostrzeżone i przebrzmiały bez echa kładzie się jak ciężko chorego na stół operacyjny i poddaje operacji „modern“.

Rok minął, jeden jedyny roczek w przestworzu czasu upłynął i bez plusku zatonął w morzu przeszłości. A co za piekielne figle wyprawia cały świat z tą drobiną czasu. Ongiś epoki, światy całe się zapadały w odmętach przestworza na wieki wieków. To znów wylaniały się, to odkrywano nowe, nieznanne lądy, a jednak możnaby stwierdzić z matematyczną ścisłością, że przełomy w kulturze, że wydarzenia naprawdę światoburcze i brzemiennie w następstwa o niezwykłej doniosłości, nie zrodziły tyle efemerycznej literatury co w stadjonie nowego czasu smiana jednego roku kalendarzowego.

Literatura to jednak sztuczna bez wewnętrznego spoidła z rzeczywistością jakże szarą i w gruncie rzeczy banalną.

Tych tendencji rozrodczych w odniesieniu do oceny jednostki czasu przebrzmiałej oraz wedle kalendarza, nowej i nieznannej nie można nawet skoordynować z umiłowaniem życia, które subiektywnie tyle utraciło na swoich walorach. Wartość życia ludzkiego, odzieranego z wszelkich złudzeń, bez których staje się ono jakby kolczastym krzewem różanym, bez róż, zmalała ogromnie.

Czar piękna tego skarbu rozprysnął się, jak kruża kryształowa, pod młotem wrażeń niezatartych wielkiej woj-

ny, która, jak złowrogi huragan, jak szalona sarabanda Eryni stratowała skarbiec wszechludzkiego ducha.

Jeśli więc epigonowie wielkich wzlotów, jasnowidze i wróżbici dowodzą, że kultura ma się ku zachodowi, to rozumowaniu temu nie można przeciwstawić żadnych poważnych argumentów. obrońcy nowego czasu rozplwają się tylko w zachwycie nad nieznaną przyszłością, czerpiąc soki ożywcze z czary goryczy współczesnej.

Krzykiem i tam-tamem nad kolebką narodzin jednego roku, hukiem strzałów baterji szampańskich, trudno chyba sforsować nieprzejrzaną przestrzeń niedoli duszy ludzkiej, której symbole przemawiają do nas wszystkimi językami świata.

„Sylwester“, skąpany w świetlanych strugach rozplomionych żyrandoli, pozostanie tylko pylinką, atomem, idealnym odłamkiem pojęcia czasu, podczas gdy żywe życie w odwiecznej włosienicy splecionej z cierpieniem i tęsknotą powlecze się po drogach strumyń ku niedosiężnym wyżom.

I po niezliczone razy ponawiać będzie tę swoją wędrówkę ku Pięknu i Dobru, wędrówkę, która się nigdy nie skończy, na znak nieskończoności wysiłku ludzkiego w dążeniu do — szczęścia i wszelkiej pomyślności, zachwalanej w życzeniach kolendników, nawiedzających z gwiazdą i harmonją z okazji Nowego Roku.” Fama.

## Sprawa elektrowni.

Z kół obywatelskich otrzymujemy na ten temat następujące uwagi:

Rada miejska uchwałą z dnia 29 grudnia 1928 zadecydowała ostatecznie budowę elektrowni miejskiej w Jarosławiu oddając dostawę motorów firmie Zieleniewski S. A. w Krakowie a dostawę urządzeń elektrycznych, przewodów itd. firmie Brown-Boveri w Warszawie.

Sprawa oddania powyższych zamówień zbudowała w mieście duże i żywe zaintereso-

wanie zwłaszcza, że decyzja ostateczna o wyborze firmy mającej budować elektrownię mimo kilku posiedzeń Rady miejskiej w tej sprawie nie zapadała. Komplet pp. Radnych na posiedzeniu bardzo liczny. Na sali grupki Radnych żywo dyskutując, omawiają warunki firm oferujących.

Sama elektrownia ma już za sobą dłuższą historję. Jeszcze przed wojną Magistrat miasta nosił się z zamiarem uzupełnienia oświetlenia przez wybudowanie przy gazowni miejskiej na gruntach Gollasa małej elektrowni. Miała ona pozostać pod jednym zarządem wspólnie z gazownią, a miała dostarczać prądu do oświetlenia przedmieść na które rozprządzenie instalacji gazowych wydawało się rzeczą za bardzo kosztowną, oraz prądu do motorów dla tutejszych zakładów przemysłowych.

Częściowy rozwój miasta i jego powojenna rozbudowa na przedmieściach sprawiła, że tego rodzaju plan bezwarunkowo musiał być zarzucony, gdyż dla każdego laika nawet było rzeczą widoczną, że elektrownia przy tak zmienionych warunkach musi się w bardzo krótkim okresie czasu przemienić w duży samodzielny zakład przemysłowy.

Dobry wybór zrobił tu tak rzeczoznawca techniczny Magistratu p. Gabryel Sokolnicki prof. politechniki lwowskiej, jak i Zarząd miasta, zarzucając myśl wybudowania elektrowni zamiast koło gazowni, na polach za koleją kupionych w swoim czasie od hr. Siemieńskiego. Plan wybudowania na tych polach elektrowni jest daleko trafniejszy jak budowa tu targowicy miejskiej z której ostatecznie decydujące i mlarodajne czynniki miejskie rezygnują.

Miasto nasze zyska więc już w bieżącym roku poważny zakład przemysłowy, mieszkańcy otrzymają oddawaną oczekiwaną oświetlenie elektryczne a nasi przemysłowcy a zwłaszcza drobni dogodną i taną siłę popędową, gdyż oferująca firma zobowiązała się wykonać zamówione motory do 6 miesięcy. Przystąpi Magistrat miasta do budowy hali maszynowej i budynków administracyjnych tak, że w miesiącach jesiennych miasto uzyska dawno upragnione światło elektryczne.

Warunki finansowe przedsięwzięcia również są korzystne dla Magistratu, gdyż gmina

**Wszelkie środki kosmetyczne, farby do sukien, wody mineralne krajowe i zagraniczne  
poleca Drogerja FELIKSA WOJCIECHOWSKIEGO.**

## ZEGAREK



otrzymała pożyczkę w Banku Gospodarstwa krajowego w Warszawie w kwocie 100.000 dolarów, na zapłatę reszty należności zobowiązały się oferujące firmy udzielić gminie kredyt i to na warunkach dla gminy bardzo dogodnych, gdyż zapłata reszty należności ma nastąpić w 4 lata od uruchomienia przedsiębiorstwa.

Drugi więc rozdział historii elektrowni miejskiej został skończony.

Oby tylko dalej pomyślnie!

### P. Chudy idzie aż do sądu, ale przeznaczenia nie uniknie.

#### Mandacik poselski złożyć się musil

P. poseł Chudy, którego pismo nasze nie przestanie nazywać kandydatem na eksposła, bawiąc w czasie świąt w gościnie, postanowił obwieścić wszem wobec i każdemu z osobna, że zaskarżył czy zaskarży redaktora »Tygodnika Jar.« oraz drukarza tego czasopisma za z e l ż e n i e do sądu.

Stanowisko, zajęte przez p. oskarżyciela, przypomina żywo taktykę owego osobnika, który nazwany n. p. włamywaczem za to, że popełnił kradzież, pocląga do odpowiedzialności za nazwanie go złodziejem, ale nie za to, że mu ad oculos wykazano, iż popełnił kradzież.

Jest to zresztą sprawa najosobistszego gustu p. kandydata, który chyba dość wyraźnie odczuwać musi swoje odosobnienie na terenie Jarosławskim. Izolacja ta, przechodząca w jawny bojkot, jest tem zasłużeńsza, że p. Ch. w swem nieszczęsnem zapomnieniu z zawrotną szybkością stoczył się do kompromisu, wzbudzającego uczucie wstrętu

i obrzydzenia. Zamiast uznać swój błąd i nie stanąć w połowie drogi, p. Ch. inspirowany przez złych i nieodpowiedzialnych doradców, przywykłych do tumanienia ciemnych chłopów, dale się wciągać w grę, która będzie dla niego bardzo niebezpieczną.

Jeśli p. Chudy chce procesu, to oczekujemy go z całym spokojem, który nam daje świadomość rzetelnie spełnionego obowiązku publicystyczno — obywatelskiego.

Ale niedługo p. Chudy wie i będzie przygotowany, że tylko pozornie i proceduralnie będzie oskarżony nasz wydawca i redaktor. Z chwilą bowiem rozpoczęcia rozprawy sądowej role od razu się zmieniają, gdyż przed trybunałem sądowym i przed trybunałem opinii publicznej stanie wówczas jako oskarżony p. Antoni Chudy. Jeśli zaś p. oskarżyciel liczy na jakieś cuda, to zmusimy go z góry uprzedzić i rozwiać jego złudzenia, gdyż zmierzamy konsekwentnie do ziszczenia naszej zapowiedzi, że p. Chudy musi złożyć mandat poselski. Mamy też niepłonną nadzieję, że wynik rozprawy sądowej będzie decydującym dla tej sprawy, która się niewątpliwie zakończy zgodnie z nadziejami naszymi i ogółu wyborców, którzy, nie przeczuwając podstępu, oddali swoje głosy na listę P. P. S. z p. Chudym na czele.

Nie chodzi nam o głowę p. Chudego, lecz o mandat, który nie może być przedmiotem matactw i szacherek. Takie pociągnięcia są w naszym życiu politycznym, na terenie Małopolski niedopuszczalne i muszą być przykładowo demaskowane i unicestwiane.

Dziwi tylko, że p. Chudy nie zdaje sobie sprawy — mówiąc ogólnie — z niestosowności swojego postępowania i w swej opresji szuka etycznego oparcia u Żulusów, którzy w swych kaperskich pojęciach o moralności politycznej, mogą udzielić rozgrzeszenia każdemu, kto się tylko nawinie.

Niedługo p. Chudy dobrze rozważy i zapamięta sobie tę kabałę, w którą sam się wplątuje.

Słychać, że drukarza oszczędzi, a czyby tak i siebie samego nie zechciał delikatnie wsunąć w cień i na razie siedzieć jeszcze ciszej niż zwyczajnie.

### Dziwna pedagogja.

Grono nauczycielskie jednego

Jarosław, 27. października 1906. Do Tow. wzaj. pom. ręk. żyd. »Jad Charyjcy« w Jarosławiu. Ponieważ wedle sprawozdania z 13. maja 1906 l. 17598 Tow. wzaj. pom. ręk. żyd. »Jad Charyjcy« istnieje bez przerwy od r. 1878, przeto dk. Namiestnictwo cofnęło reskryptem z dn. 20. listopada 1906 l. 66479 wezwanie Wydziału zawarte w końcowym ustępie swego reskryptu z 27. października 1902 l. 117918, aby w drukowanych egzemplarzach zmienionego statutu wykreślono uwagę, że Tow. założone zostało w r. 1878. Księgi Towarzystwa zwracam. Podpis nieczytelny. Zmiany istotne statutu polegały na przeprowadzeniu zasady ochrony moralnych i materialnych interesów członków i ustanowieniu rodzaju Magistratu w formie Dyrektorjum. Wybory mają się odbyć co 3 lata. Wydział musi mieć co najmniej 50% rękodzielników.

Plac »pod Gołabkami« naprzeciw obecnej Szk. »Thalmud Thora« na Bramie Pełkińskiej położony, darowany przez Gminę pod budowę własnego domu, przy próbnym

**Kaiserakarmelki  
Piersionke  
z 3 Jodłami**

Przez 40 lat  
wypróbowany, pewnie działający  
dietetyczny preparat,  
jakoteż

**znakomity środek ochronny  
organów oddechowych.**

Zarazem jest to środek wytwarzający  
krew i pobudzający apetyt.

Prawdziwe tylko z marką ochronną  
**„3 Jodły“**

Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach.

z tut. Gimnazjów uchwalilo przed miesiącem relegować jednego z uczniów IV. kl. do końca półrocza b. r. szkol. jednego czy dwóch do końca roku szkol., a jednego ukarało karcerem za drobne przekroczenia szkolne. Zdawaćby się mogło, iż na tem koniec. Tymczasem Kuratorjum Okręgu szkolnego lwowskiego relegację ucznia pierwszego rozciągnęło do końca b. roku szkolnego, innych relegowało z tut. Gimnazjum na 2 lata, z tem, że uczniowie ci mimo wszystko mogą być przyjęci do innego Gimnazjum.

Decyzja Kuratorjum wywołała w mieście naszym żywe poruszenie i liczne komentarze.

Kardynalną zasadą każdej wymierzonej kary jest, aby ona miała kwalifikację sprawiedliwego środka karnego, w szczególności zaś, aby odpowiadała stopniowi winy sprawcy danego czynu karygodnego, a zarazem, aby była ściśle osobistą i nie dotykała osób, które są zupełnie niewinne.

Tymczasem kara nałożona na uczniów tego charakteru niema, gdyż dotyka głównie niewinnych rodziców tych uczniów i naraża ich na straty nie do powetowania.

Jeżeli się zważy, iż Kuratorjum stanęło na stanowisku, że uczniowie ci mogą

wierceniu z powodu zanadto wielkiej głębokości fundamentów okazał się niemożliwym do przyjęcia, przeto zaczęto debatować i radzić nad sposobem uzyskania innego wzgl. wymiany tegoż na inny odpowiedniejszy, jak nie mniej zastanawiać się nad konkretnym pytaniem postawionem przez przewodniczącego, ile wybudowanie własnego gmachu wymaga kapitału zakładowego i skąd wziąć fundusze. Tej ważnej i doniosłej kwestji poświęca się Wydział wybrany na podstawie nowego statutu na następne trzecie 1903, 1904 i 1905. A sprawa zaczęła być piekącą.

Sumptem i staraniem narodowo—uświadomionego społeczeństwa polskiego i jego demokratycznej inteligencji stanął na placu darowanym przez Gminę przy Placu Mikięwicza wspaniały gmach »Sokoła«\*) wedle planów architektury Talowskiego z Krakowa, przy ulicy Franciszkańskiej wybudowało

\*) od którego odzęgnywała się i stroniła cała szlachta okoliczna i żądne szybkiego awansu sfery urzędniczej, podczas gdy Żydzi spieszyli z licznymi datkami i ofiarami na cele budowy.

### 50 lat „Jad Charyjcy“ w Jarosławiu.

Wedle aktów, protokołów i osobistych impresyj zebrał i skreślił

**Dr. Salo Rossberger**

(Ciąg dalszy)

Statut zmieniony i uchwalony na Walnem Zgromadzeniu 2. lutego 1902 nie uzyskał urzędowego zatwierdzenia stosownie do pisma Wys. Namiestnictwa z 13. sierpnia 1902 l. 88636, dopiero na skutek nowego przedłożenia ten sam, bo pierwszym razem już wydrukowany i w niczem nie zmieniony, przyjęty został do urzędowej wiadomości pismem z 7. października 1902. L. 117918, ale z zastrzeżeniem, że na tytule wydrukowane słowa »założone w r. 1878« wykreślone zostaną. Przeciw temu zakazowi wniósł p. przewodniczący jako odp. redaktor statutu im. Wydziału i Wal. Zgr. 10. grudnia 1902 l. Starostwa 42932 rekurs, który załatwiony został przychylnie, ale wcale nie rychło wczas, bo aż w r. 1906 a więc w 4 lata po jego wniesieniu, jak świadczy o tem następujące pismo: »L. 45002/06. dk. Starostwo

uczyszcząć do innego gimnazjum, to obiektywnie sprawę osądzając, musimy przyjść do tego przekonania, że w danym wypadku ukarani zostali właściwie rodzice. Zmuszono ich bowiem do przeniesienia dzieci do gimnazjum w innym mieście, co pociąga za sobą tak wielkie wydatki, iż niektórzy z rodziców zmuszeni zostali do zabrania dzieci zupełnie ze szkoły, albowiem nie stać ich na taki luksus, inni zaś przeważnie urzędnicy państwowi zmuszeni będą jeszcze bardziej ograniczyć swoje potrzeby z uszczerbkiem dla innych dzieci, aby tylko dziecko swoje utrzymać w szkole.

Ustawodawstwa cywilizowanych państw europejskich, a także i nasze ustawostwo zna instytucję warunkowego zawieszenia kary, którą stosuje się do osób także dojrzałych zupełnie, jeżeli nie byli nigdy karani i roszą nadzieję poprawy.

Tembardziej stosuje się ją wobec osób nieletnich.

Kara relegacji na rok i dłużej jest karą bezwarunkowo za surową, tembardziej, iż zastosowano ją do dzieci 12 — 14 letnich, kiedy karcer — o ile już należało go zastosować — byłby karą odpowiednią.

Pamiętamy dobrze, że w okresie 25 lat ostatnich w gimnazjach naszych stosowano relegację tylko w wyjątkowo i to wobec uczniów 7 czy 8 klasy, bardzo często nieszcześliwie.

I tak np. przed wojną relegowano z tut. Gimnazjum I. p. Feliksa Młynarskiego, za mowę pogrzebową, którą wygłosił nad mogiłą kolegi, a teraz p. Feliks Młynarski jest wicedyrektorem Banku Polskiego i jednym z najwybitniejszych finansistów naszego państwa.

Tymczasem kara relegacji wobec dzieci — jak już wyżej zaznaczyliśmy — jest wprost straszna, sprzeciwia się kardynalnym pojęciom o karze, a nadto dotyka właściwie niewinnych rodziców.

Toteż stanowisko Kuratorjum zostało przyjęte przez szerokie koła rodzicielskie naszego miasta, nader krytycznie i wywołało żywe poruszenie.

Spodziewać się zatem należy, iż Ministerstwo W. R. i O. P. zbada tą sprawę szczegółowo jeszcze raz i usunie krzywdę,

sobie mieszczaństwo chrześcijańskie wedle planów drogomistrza Bigi »Gwiazdę«, tylko społeczeństwo żydowskie nie miało placówki ani swego kąta. Kahał »komorował« w jednoizbowej ubikacji z ciemnym ciasnym przedpokojem w Rynku pod l. 9., potem przeniósł się do przybudówki żyd. szpitala, przeznaczonych »fundacją« nieprzyjętą przez Namiest. na dom starców i kalek przy pl. Młkiewiczza, a »Jad Charyjcem« liczący już wówczas 1/4 tysiąca członków odbywa swe Wal. Zgrom. i posiedzenia to w lokalu »Sjonu«, to »Thalmud Thory«, to Magistratu, to Kahału, a najczęściej w swej Modlitowni, mieszczącej się w parterowym tylnym ciemnym lochu kamienicy Bernerów\*\*) antycznej budowy, ruinie zamkowej, ongiś pałacu książąt i królów polskich, lochu przypominającym podziemie kryjówek modlących się Maranów hiszpańskich lub piwniczną kryjówkę bożniczą ghetta pragskiego z czasów napadów szwedzkich. C. d. n.

\*\*) Kamienica ta została wczoraj urzędowo opieczętowana, lokatorowie dełożowani a sklepy będą na tydzień — dwa zamknięte, nawet przejście przez »podsiemie« będzie zamknięte.

### Reprezentacja arcyksiążęcego Browaru żywieckiego w Jarosławiu

uprasza P. T. Konsumentów przy zakupie piwa flaszkowego znanego ze szlachetnego wyrobu jakoteż bezkonkurencyjnego o łaskawe baczne zwracanie uwagi na oryginalną etykietę z koroną jak również na korek z napisem wypalonym „Arcyksiążęcy Browar w Żywcu”.

która pomienionym rodzicom uczniów, decyzją Kuratorjum została wyrządzona.

Dodatkowo zauważamy, iż w mieście chodzą pogłoski, że jeden z nauczycieli gimnazjalnych podchwycił jednego z uczniów relegowanych około godziny 6-tej na ulicy, zaprowadził go do swego domu, gdzie pozabawił go wolności do 11-tej godziny w nocy. W domu straszył go harapem, potem puścił na niego psa i używając tych metod zmusił go do »składania« zeznań, które oczywista w tych warunkach szły po myśli tego nauczyciela. Dla uniemożliwienia odwołania zeznań, pod groźbą wymienionych wyżej środków, kazał uczniowi temu pisać »własnoręcznie« zeznania, które następnie stały się podstawą decyzji Grona Nauczycielskiego i Kuratorjum.

Gdyby opisany fakt naprawdę miał miejsce, to dziwiłoby się należało, iż władze szkolne nad tym wypadkiem przeszły do porządku dziennego i na wymuszonych »zeznanach« oparły swoją decyzję, gdyż tego rodzaju postępowanie wychowawcy nauczyciela nietylko wykracza przeciwko przepisom szkolnym i sprzeciwia się najprymitywniejszym pojęciom wychowawstwa, ale zawiera par excellence znamiona zbrodni ograniczenia wolności osobistej i wymuszenia.

Ufamy, iż Minister W. R. i O. P. p. Dr. Świtalski, znany z energii i obowiązkowości, przeprowadzi w tej sprawie wyczerpujące dochodzenia celem uspokojenia wzburzonej opinii publicznej oraz celem zbadania i wyjaśnienia prawdziwego stanu rzeczy. Zet.

### KORESPONDENCJE.

Radymno, 28 grudnia 1928 r.

W ubiegłym tygodniu zostało miasto nasze poruszone niezwykłym aktem niepożytecznej ręki służącej Bronisławy Szczeryby z Sieteszy obok Kańczugi pow. Przeworsk, która w przystępie nienawiści dała się zwieść szafowi i w straszny sposób poparzyła dziecko swego chlebodawcy p. Szymona Eisenberga w Radymnie.

Miało to miejsce w piątek wieczorem, kiedy to rodzina E. śledziła przy kolacji, nagle dały się słyszeć płaczliwe jęki 5-tyg. noworodka. Gdy na krzyk dziecka nadbiegli domownicy, przedstawił się ich oczom niezwykły widok. Główka i twarzyczka dziecka pokryte były całym szeregiem ran i obrażeń i zalane krwią. Zrozpaczeni rodzice, zaalarmowali lekarza, który stwierdził poparzenie. Służąca zaś, wzięta w krzyżowy ogień przez wezwanego przodownika P. P. przyznała się do winy, tłumacząc swój czyn chęcią pozabawienia życia dziecka żydowskiego. Dalsze zaś badania stwierdziły, iż w ostatnich czasach kilkakrotnie próbowała dziecko udusić, krytycznej nocy zaś, gdy dziecko płakać zaczęło, przycisnęła je do rozgrzanych dźwi-

czek od pieca.

Charakterystycznym jest, że sędzia tut. mimo przyznania się do winy, zwolnił winną.

Więć ta, wywołała wśród ludności zrozumiałe rozgoryczenie. A-Te.

### Nowy Rok!

Jego Wysokość Nowy Rok zawitał  
Więc gościem przed Nim ludkowie!  
Z drzeniem serc czułych, w kornej podstawie  
Słuchajmy, co On nam powie:

„Berko mej władzy dziś ujmuję w ręce  
Na całe cztery kwartały  
I widzę z bólem, że z tych ran wojennych  
Nie ocknął się świat ten cały”.

„Orły wolności tam wleciały dumne,  
Gdzie w pierw szalały przemoce —  
Ale coś smutno dziś na polskiej ziemi  
I lud się z biedą szamoce...”

„Partja na partję i partją pogania,  
W kłótniach wciąż jakby przekupnie,  
Ale jest jednem Mąż tak wielki u was,  
A ten przekupniom da łupnie...”

„Do pracy w zgodzie! hej bracia Polacy —  
Darmo się marna złość szczyrzy,  
Gdy dla Ojczyzny swe dłonie złączycie,  
To przyszłość do Was należy!...”

Skinął buławą... chylił się sztandary...  
Żołnierzek prezentuje broń...  
„Szczęść, Nowy Roku, szczęść Polskiej ziemi!  
Drzą serca... dłoń bieży w dłoń!...”

Leon Mulicki.

### KRONIKA

Osobiste, P. komisarz Wysogład, powiatowy komendant P. P. zachorował i otrzymał 6 tygodniowy urlop dla poratowania zdrowia. Funkcje powiatowego komendanta pełni p. komisarz Kochanowicz.

Erypa — jak nas z kompetentnego źródła informują — przybrała charakter epidemii. Niema prawie w mieście domu, w którymby nie było chorego na tą chorobę. Lekarze są rozrywani. Kasa chorych nie może podać obowiązkom, a ambulatorjum teźże Kasy, przy ul. Grunwaldzkiej jest wprost zabite pacjentami.

Narazie epidemja ta ma charakter łagodny, dlatego potrzebną jest natychmiast skoordynowana akcja wszystkich czynników sanitarnych, aby stłumić i nie dopuścić do spotęgowania się tej choroby z jej strasznymi skutkami, jakto ma miejsce gdzieindziej.

Olbrzymia kradzież. Złodzieje od pewnego czasu zaczynają w naszym mieście znowu swobodnie hulać. Że twierdzenie nasze nie jest gołosłowne, świadczy następujący wypadek: W nocy z soboty 29. na niedzielę 30. grudnia ub. r. włamali się nieznanymi sprawcy do sklepu jubilerskiego p. Adolfa Rothkopfa, przy pryncypalnej ulicy Grunwaldzkiej, a po przepiłowaniu okuć, które broniły wejścia do sklepu, zabrali przedmioty przedstawiające wartość od 5 do 6 tysięcy złotych.

Poszkodowany wyznaczył 500 złotych nagrody na wykrycie sprawców kradzieży.

Władze policyjne prowadzą dochodzenia, jednakże jak dotąd bez skutku.

Fakt, iż kradzieży dokonano na pryncypalnej ulicy, a więc w miejscu najbardziej uczęszczanym dowodzi, iż służba bezpieczeństwa u nas widocznie szwankuje i stąd też kompetentne władze powinny z tego powodu przeprowadzić pewne środki zaradcze.

»Wiadomości Jarosławskie« organ sanacyjny, który tu wychodził od czasu akcji wyborczej, przestał wychodzić. Był to organ, utrzymany na stosunkowo wysokim poziomie, toteż wielka szkoda, że pismo to przestało wychodzić.

Śliżawica koło studni... w różnych punktach miasta... kanców. ... woda... Lodu tego nie wytrzymuje, ani nie usuwa, nie dożyje nika... czy popiołem i stał... wypadki

W zamę... wody przy studni... Tycznynie, z powodu śliżawicy... N.

A... o wydaniu... były... uniknąć... na przyszłość.

**"ŚLIŻAWICA"**  
parowa... chemicznego czyszczenia, sztucznego farbowania odzieży i futer, mechaniczna pralnia bielizny  
**W STANISŁAWOWIE,**  
zawiadamia Szan. P. T. Publiczność, iż założyła w mieście tutejszem  
**kantor przyjąć na Jarosław**  
u p. **IZAKA FINKA**  
w sklepie galanteryjnym  
**p. Mośesa Kulmana, Rynek 9.**  
Czyści, odświeża i farbuje płaszcze pluszowe, futra oraz garderobę wszelkiego rodzaju. Kołnierze i mankiety pierze z pięknym srebrzystym połyskiem.  
Specjalny oddział czyszczenia dywanów i kilimów.  
**Ceny bezkonkurencyjne.**

Powszechnie znana i uczęszczana długoletnia  
**Restauracja i Piwiarnia**  
**HERMANA SEGERA**  
W JAROSŁAWIU, ul. Grodzka 20.  
poleca  
**doskonałe PIWO ŻYWIECKIE**  
beczkowe i fiaskowe.  
Smaczny i tani bufet.

**Mieczysław Okoń**  
FABRYKA WYROBÓW CEMENTOWYCH I SKŁAD  
MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH  
w Jarosławiu, ul. Kraszewskiego — Tel. Nr. 6.  
poleca do detalicznej i wagonowej dostawy:  
**PIASEK**, szuter, żwir, kamień łamany i rzeźny  
**WAPNO** gaszone, palone w bryłach i hydrauliczne,  
**CEMENT** portlandzki w beczkach i workach,  
**PAPĘ** dachową i izolacyjną Kuźnickiego  
**GIPS** murarski-sztukatorski i alabastrowy  
**TRZCINĘ** sufitową i kosze wiklinowe  
**KAFLE** białe i kolorowe, krajowe i zagraniczne,  
**SZAMOTOWĄ** cegłę, płyty piekarskie i glinę,  
**KARBOLINEUM** ter, asfalt i smary do wozów,  
**GWOŹDZIE** papowe i sufitowe, drut palony,  
**RURY** glazurowane i cementowe  
**PLYTKI** cementowe, kamionkowe, wzorzyste i glazurowane  
**DACHOWKĘ** cementową, paloną i szklaną,  
**SŁUPY** ogrodzeniowe z betonu,  
**PUSTAKI** i **DYLE** cementowe  
**PLYTY** i **KRAWĘŻNIKI** cementowe,  
**KADZIE** betonowe na wodę,  
**GRANICZNIKI**  
**POMNIKI** żel-betonowe.  
Materiał solidny. Ceny najniższe.  
Warunki zapłaty dogodne!

Unieważnia się zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Jarosław, na nazwisko Elle Kune Katyganer, ur. w r. 1902 w Tycznynie pow. Rzeszów.

**FOTOGRAF**  
**H. ZIEGLER**  
JAROSŁAW, Słowackiego 10.  
wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres nowoczesnej fotografii artystycznej, starannie  
**PO NISKICH CENACH**

**Kuchnia i restauracja**  
**Kuchnia Kasyna garnizonowego**  
(dzierżawca Wilhelm Breitmajer)  
w Jarosławiu, przy ul. Grunwaldzkiej  
poleca się P. T. Publiczności.  
Kuchnia pierwszorzędna, doskonały bufet. Wyborowe trunki. Częste wieczorne koncerty muzyki wojskowej.

**MAKS FLIEGEL**  
W JAROSŁAWIU, ul. Grodzka 17.  
Towary kolonialne, delikatesy i przybory gazowe.  
**Własna palarnia kawy.**  
**Lampy elektryczno-gazowe**  
w wielkim wyborze.

**CUKIERNIA LWOWSKA**  
W. LECHKI  
dzierżawca **J. PYSZNIK**  
poleca  
pierwszorzędne wyroby, wchodzące w zakres cukiernictwa. Codziennie świeże herbatniki, deserowe czekoladki i t. d.

**Najmodniejsze**  
**Firanki i kapy filowe**  
dywaniki (smyrna), gobeliny, abuzury i hafty wykonuję  
Dodatki do robót ręcznych.  
Wypożyczam wzory.  
Ceny umiarkowane Dogodne warunki  
**Hüttnerowa,**  
Kościuszki 15.

**Bank Rolniczy**  
Spółdzielnia zar. z ogr. odp.  
w Jarosławiu,  
dostarcza w bieżącym sezonie:  
**makuchy**  
słonecznikowe, lniane, sojowe, kokosowe i palmowe, tudzież  
**otręby**  
żytnie i pszenne w całowagonowych ładunkach i detalicznie, jak również  
**sortowniki do ziemniaków,**  
**siekacze do buraków,**  
**parniki Ventzkiego**  
o pojemności od 35 do 630 litrów.

**J. METZGER**  
Jarosław, ul. Grodzka 13.  
Rok założ. 1892 — Telefon Nr. 145.  
poleca  
farby, pokosty, lakiery, masy do zapuszczania podłóg, pędzle, szczotki do froterowania, farbę do obuwia „Wilbra“ we wszystkich kolorach, klingeryt, sznury asbestowe i grafitowe, sznury manlochowe, lój, przedziwa itp.  
**Skład cementu, gipsu, teru.**  
Fabryczny skład papy dachowej i izolacyjnej Ski akc. Kuźnicki Oświęcim, oraz karbolineum, mat trzcinowych, cegieł i płyt szamotowych (Radeburskich), gliny szamotowej i wszelkich materiałów w zakres budownictwa wchodzących.  
**Ceny konkurencyjne!**

**Uwaga: Jedna para pończoch „IMPERIAL”** wytrzyma dłużej niż cztery inne pary.  
Największy wybór dobrych pończoch poleca Dom Towarowy „Imperiale” w Jarosławiu.

**ADOLF BLÜCHER**  
Główny skład wszelkich materiałów budowlanych w JAROSŁAWIU, ul. 3. Maja 1. (dawniej gmach straży pożarnej)  
poleca do detalicznej i wagonowej dostawy: Cement portlandzki, wapno, gips sztukatorski i alabastrowy, wapno hydrauliczne, cegły i gliny szamotowe, płyty piekarskie (Radeburskie), piece kaflowe, dachówki szklane, trzcinę, asfalt, karbolineum, ter smoly, papę dachową i izolacyjną (Kuźnickiego) oraz farby, pokosty, lakiery, terpentyny, kredy, pędzle, pasty do podłóg, klingeryt, asbest, sznury asbestowe i wszelkie inne materiały w zakres budownictwa wchodzące.  
Towary pierwszorzędne! Ceny konkurencyjne! Warunki zapłaty według umowy. Telefon № 165

**Cukiernia i Restauracja**  
**Bar „Moulin Rouge”**  
Fr. Zamorek i St. Łuczaków  
przy ul. Grunwaldzkiej 24.  
— podaje —  
**zdrowe śniadania, objady i kolacje**  
także w abonamencie, po cenach najtańszych.  
:-: Specjalność! :-:  
Kawa z pianką i „Mocca” w maszynkach.

**Uwaga! Piwosze!**  
Browar Okocimski podaje do wiadomości, że w okresie od Świąt Bożego Narodzenia przez karnawał wydaje nowy gatunek piwa wysoko—stopniowego ciemnego  
**na sposób monachijski**  
pod nazwą **Piwo Świętojańskie**  
Do nabycia we wszystkich restauracjach i wyszynkach.  
Reprezentacja:  
**Freudenheim i Ska, Jarosław.**

Urządzenie sklepowe i duża kasa ogniotrwała zaraz tanio do sprzedania.  
Wiadomość: Sobieskiego 2.

Inserujcie w „Tygodniku Jarosławskim”